

UCHWAŁA NR /2023
RADY MIEJSKIEJ W RADZYMINIE
z dnia 2023 r.

w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej na terenie miasta Radzymin

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.), Rada Miejska w Radzyminie uchwala, co następuje:

§ 1.

1. Drodze wewnętrznej zlokalizowanej na działce ewidencyjnej nr 69/6 położonej w Radzyminie, obręb 05-01, nadaje się nazwę „**Babci Heleny**”.
2. Przebieg drogi, o której mowa w ust. 1. przedstawia załącznik graficzny do uchwały.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Radzymina.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego.

Uzasadnienie do uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej na terenie miasta Radzymin.

Zgodnie z przepisami art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.) do właściwości Rady Gminy należy podejmowanie uchwał w sprawie nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych.

Działka ewid. nr 69/9 stanowi własność Gminy Radzymin.

Drodze bez nazwy położonej w Radzyminie, obręb 05-01, zlokalizowanej na działce ewidencyjnej nr 69/6 proponuje się, zgodnie z propozycją właściciela oraz mieszkańców nieruchomości przylegającej do ww. działki, nadać nazwę „Babci Heleny”.

Intencją wnioskodawców jest nie tylko szerzenie więzi rodzinnych, ponieważ sama persona – babcia, kojarzy się z wielką miłością, mądrością i ciepłem w każdej rodzinie, ale także przybliżenie postaci zwykłej mieszkanki Radzymina – Heleny Mościckiej (z domu Motyczyńska), która urodziła się 18 maja 1930 r. Miała czterech braci a trzech z nich było aktywnymi piłkarzami RKS Mazur w latach 50 – 60 tych. Gdy miała 9 lat wybuchła II Wojna Światowa, jej matka została osadzona w obozie w Wyszku a trud utrzymania rodziny spadła na nią. Ciężkie czasy i głód zmusił ją do szybkiego radzenia sobie z trudną sytuacją. Wraz z ojcem w ukryciu piekł chleb by wspomóc rodzinę i sąsiadów. Okazało się, że cała ul. P.O.W. „żyła na jej chlebie”, który w ukryciu zanosila głodnym sąsiadom, często będącymi rodzinami wielodzietnymi lub skrajnie wycieńczonym. W tamtym okresie uratowała swojego ojca przed śmiercią (informacja o nielegalnym wypieku chleba doszła do służb niemieckich) stając pomiędzy lufą pistoletu a swoim ojcem. Wyjaśniła, że to ona ponosi odpowiedzialność za wypiek chleba a nie ojciec, bo on jest jedynym żywicielem rodziny. Taka postawa spodobała się Niemcom i zostawili ich w spokoju, chociaż byli pod stałą obserwacją.

Rosjanie wkroczyli do Radzymina gdy miała 11-12 lat i już sprzedawała chleb i cebulę na głównej ulicy Radzymina (obecna ul. Konstytucji 3 Maja). Gdy rosyjski oficer demolował stragany i chciał zabrać jej utarg a chleb wyrzucić na ziemię, bez namysłu chwyciła nóż i wbiła mu w dłoń tak, że nie był w stanie chwycić za broń. Po czym uciekła do lodowni na ul. Daszyńskiego, czym uratowała swoje życie. Tam także pomagała ukrywać Żydów, przed nieprzyjacielem a także przed mieszkańcami Radzymina współpracującymi ze zmieniającymi się władzami.

Wojnę przeżyła z godnością, wierna swoim przekonaniom, zawsze wierzyła w Boga i była oddana Kościołowi. Po wojnie zaangażowała się głównie w handel na radzyminskim targu. Gdy przy ul. Ogrodowej powstało targowisko, również tam miała swoje miejsce na którym sprzedawała własne wyroby. Pierwszy mąż był masarzem, więc było to przede wszystkim mięso – słynna kaszanka Helenki, szynka i kiełbasa. Sprzedawała także warzywa, owoce, kapustę kiszoną i kwiaty. Niejednokrotnie to co sprzedawała było jej kartą przetargową.

Zawsze brała udział w uroczystościach kościelnych i patriotycznych. Wierzyła, że angażowanie się w „miasto” to jej obowiązek, znała radzymińskich i ich rodziny, wspomagała tych którzy potrzebowali jej pomocy. Odważnie mówiła co myśli i sprawiedliwie podejmowała decyzje. Babcia Helena była barwną postacią, charyzmatyczną, kochającą życie i ludzi, prawdziwą. Wnioskodawcy proponując tą nazwę chcieli by kojarzyła się ona z odwagą, pracowitością i miłością.